

TYGODNIK SUWALSKI

NR 7(276) ROK VII

14 LUTEGO 1996

CENA 50 GR (5000 ZŁ)



Wizyta w Wilnie delegacji suwalskiej Rady Miejskiej.

Fot. R. Łapiński

W WILNIE

s. 6

Niewiele czasu miała delegacja władz miejskich na zwiedzanie Wilna, która odwiedziła miasto 5 lutego br. Jej skład tworzyli radni Rady Miejskiej z przewodniczącym Marianem Lutą i Zarząd Miasta z prezydentem Grzegorzem Wołagiewiczem, naczelnicy wydziałów i dyrektorzy przedsiębiorstw komunalnych.

REFERENDUM UWŁASZCZENIOWE

s. 7

Wynik referendum będzie wiążący, jeśli weźmie w nim udział więcej niż połowa uprawnionych do głosowania. Głosowanie będzie polegało na postawieniu znaku „x” w kratce obok odpowiedzi „tak” lub obok „nie”.

WYDARZENIA LOKALNE

NAJWIĘKSZA IMPREZA TARGOWA

W dniach 8 – 10 lutego br odbyły się IV Suwalskie Targi Przygraniczne. Była to największa w historii północno-wschodniej Polski tego typu impreza handlowa. W trzech salonach zaprezentowało swoje oferty handlowe 348 wystawców, w tym 81 zagranicznych – z Francji, Litwy, Białorusi, Ukrainy, Rosji.

Szczegóły za tydzień.

Tekst i foto: (zg)



Przecięcia wstęgi dokonują Weronika Mikołajczuk z Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą oraz Cezary Cieślukowski, Wojewoda Suwalski.



KSIĄDZ KAZIMIERZ HAMERSZMIT

urodził się w 1916 roku w Kołakach Kościelnych, w dawnym powiecie łomżyńskim, jako syn organisty.

Po skończeniu gimnazjum męskiego wstąpił do seminarium duchownego. Na kilka miesięcy przed wybuchem II wojny światowej przyjął święcenia kapłańskie.

Przez krótki czas pracował w parafii Dobrzyjałowo, by później trafić do Bakałarzewa. Tam zastała Go wojna. Podobnie jak wielu innych duchownych, został aresztowany i wywieziony do rozdzielnego obozu w Działdowie. Stamtąd trafił do Sachsenhausen. Po siedmiu miesiącach Jego i wszystkich księży, kleryków i braci zakonnych przetransportowano do Dachau.

W kwietniu 1945 r. niewielki oddział żołnierzy amerykańskich podjął ryzykowną decyzję odcicia więźniów. Zdążył na trzy godziny przed masowym rozstrzelaniem przebywających w nim ludzi planowanym na rozkaz Himmlera. Jednak ks. Hamerszmit po opuszczeniu Dachau nie wrócił od razu do Polski. Przez rok pracował w obozach dla Polaków w Norymberdze i Coburgu.

Kiedy w 1946 roku znalazł się w kraju, pracował w wielu parafiach: Zambrowie, Grajewie, Augustowie, Łomży, Piątnicy, Ostrołęce i Rutkach. W końcu trafił do Suwałk. Przez krótki czas był duszpasterzem kościoła pw. św.św. Piotra i Pawła. W 1965 roku został proboszczem w parafii św. Aleksandra. Funkcję tę sprawował przez 21 lat. Ks. Kazimierz Hamerszmit był osobą niezwykle skromną. Nad wszelkie dobra materialne przedkładał nade wszystko wartości moralne. Pieniądze, które otrzymał z tytułu odszkodowania za eksperymenty medyczne, jakim Go poddawano w obozach koncentracyjnych, przekazał na potrzeby suwalskich świątyni. W działalność polityczną bezpośrednio się nie włączał. Jednak to On – jako pierwszy – odwiedził w więzieniu osoby internowane podczas stanu wojennego, a w latach 80. z Jego inicjatywy w kościele pw. św. Aleksandra odprawiane były msze św. w intencji Ojczyzny.

Rzadko się zdarza, zwłaszcza w obecnych czasach, aby kapłan cieszył się zaufaniem tak wielu osób, i to o różnych preferencjach i opcjach politycznych. Szkoda, że zmniejszała się liczba osób o rzeczywistym i niekwestionowanym autorytecie.

Cześć Jego pamięci!

Łączymy się ze wszystkimi, którzy z żalem i smutkiem przyjęli wiadomość o śmierci długoletniego i zasłużonego proboszcza parafii pw. św. Aleksandra w Suwałkach.

Księdza Prałata KAZIMIERZA HAMERSZMITA

Cześć Jego pamięci!

Rada i Zarząd Miasta
Suwałk

Najszczerze wyrazy współczucia
koleżance

Jadwidze Olbrys

z powodu śmierci

TEŚCIA

składają współpracownicy
z Urzędu Miejskiego



Ponad stu kapłanów z diecezji łomżyńskiej i elckiej, a także tysiące mieszkańców Suwałk, uczestniczyło, pomimo silnego mrozu, w kilkugodzinnych uroczystościach pogrzebowych śp. Ks. Prałata Kazimierza Hamerszmity. Mszę św. żałobną sprawował ks. bp Ignacy Jeż z diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej – więzień, podobnie jak Ks. Hamerszmit – z obozu koncen-

Słowo pożegnalne wygłosił również ordynariusz diecezji łomżyńskiej ks. bp Juliusz Peatz, w której całe życie pracował do czasu przejścia na emeryturę ks. Kazimierz Hamerszmit: „*Dziękujmy Bogu za ten wspaniały dar, jakim był śp. Ksiądz Prałat. Trudno dzisiaj ukazać wszystkie przymioty tej wspaniałej Postaci. Był to człowiek niezwykle dobry, nadzwyczaj sięgał w głębię na-*

SUWALCZANIE ŻEGNAJĄ SWEGO PROBOSZCZA



tracyjnego w Dachau – w asyście księży biskupów Juliusza Paetza z Łomży i Wojciecha Ziembę z Elku. Telegram przesłał ks. arcybiskup Kazimierz Majdański, również towarzysz obozowej niedoli. Przyjechali też koledzy z obozu, księża – kombataneci. „*Tam, gdzie próbowa-* zabić wszelkie uczucia w tym obozowym piekle, rodziła się tak szlachetna Postać – mówił podczas homilii ks. Władysław Święcki – dziekan parafii pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła, w której w 1959 r. Zmarły rozpoczynał pracę w Suwałkach. – *Nam, kapłanom, pozostał On w swoim testamencie przykład gorliwej kapłańskiej pracy. Kochał Kościół, służył Bogu i ludziom, a nade wszystko był przez wszystkich kochany*”.

szych serc. Najchętniej pracował w konfesjonale. Bez cienia przesady, z uczuciem wdzięczności można powiedzieć, że był dobrym pasterzem. Umiejmy podziękować i Jemu same-mu. Niech ta świetlana Postać sta-je przed nami zawsze, niech będzie przykładem miłości Boga, Człowieka, Kościoła i Ojczyzny”.

Śp. Księdza Hamerszmity żegnali także koledzy z seminarium duchownego oraz ks. dziekan z parafii św. Aleksandra Przemysław Rogowski. Kilkusetmetrowy kondukt odprowadził suwalskiego proboszcza na cmentarz parafialny, gdzie w podziemiach kaplicy pw. Przemienienia Pańskiego spoczęło Jego ciało. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Tekst i foto: (rl)

Szczere wyrazy współczucia
z powodu śmierci

MĘŻA

Genowefie Sokołowskiej
składają

współpracownicy laboratorium ZOZ
w Suwałkach

Z okazji 25. rocznicy
zawarcia związku małżeńskiego

**PAŃSTWU
WIESŁAWIE I EUGENIUSZOWI
WASZKIEWICZOM**



dużo zdrowia, szczęścia
i sukcesów na dalsze lata
życzą

**córka AGNIESZKA
i syn RAFAŁ**

14 II 1996 r.

31/96

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Jak poinformował Oddział Państwowej Inspekcji Handlowej w Suwałkach, w ubiegłym roku na terenie naszego województwa w placówkach handlowych, gastronomicznych, zakładach produkcyjnych, hurtowniach oraz zakładach usługowych przeprowadzono 540 kontroli i 1082 lustracji, w wyniku których m.in. mandatami karnymi ukarano 655 osób, a 23 wnioski skierowano do Kolegium ds. Wykroczeń. Ponadto Oddział PIH rozpatrzył 69 skarg, z czego 59 dotyczyło niewłaściwej realizacji roszczeń klientów z tytułu gwarancji lub rękojmi.

★ W 1995 roku Straż Pożarna odnotowała 4205 interwencji, w tym

1633 pożary, 2430 innych zagrożeń oraz 142 fałszywe alarmy.

★ Przez dwie godziny strażacy gasili pożar lokomotywy, która paliła się na bocznicy suwalskiej PKP. Pożar powstał najprawdopodobniej w wyniku zwarcia instalacji elektrycznej. Straty wyniosły ok. 100 tys. złotych.

★ Przez tydzień trwały „Wędrówki Północy”, czyli XXVII Ogólnopolski Rajd Narciarski, który zorganizował Zarząd Oddziału PTTK w Suwałkach. Brało w nim udział 160 osób - zarówno indywidualni turyści, jak i drużyny młodzieżowe. (an)



W minionym tygodniu (2 - 8 bm.) na terenie naszego województwa zanotowano 42 włamania i kradzieże, 9 rozbójów oraz jedno samobójstwo. W 5 wypadkach drogowych pięć osób zginęło, pięć też zostało rannych.

Na gorącym uczynku zatrzymano 33 sprawców przestępstw.

Włamania i kradzieże

Nocą z otwartego mieszkania przy ul. Kościuszki złodzieje skradli pieniądze, aparat fotograficzny i inne przedmioty. Straty - ok. 2550 złotych.

Policjanci udaremniili włamanie do apteki przy ul. Młynarskiego 14-latkowi, który próbował wynieść różnego rodzaju kosmetyki na kwotę ok. 200 zł.

Kradzieże samochodów

W ubiegłym tygodniu w Suwałkach skradziono 4 samochody: ciemnogranatowego mercedesa o numerze rejestracyjnym SWT 5501,

szarego poloneza (SWL 6623), zielonego audi 100 (SWL 1100), białego volkswagena busa (SWX 3754) oraz zaparkowaną przy ul. Klonowej lawetę należącą do obywatela Niemiec.

Zgon w kościele

Podczas mszy św. o godz. 9.00 w kościele św. Aleksandra w wyniku niewydolności krążenia serca zmarł 66-letni suwalczanin.

Rozboje

5 bm., ok. godz. 18.45, do sklepu warzywniczego przy ul. Utrata wtargnęło dwóch zamaskowanych mężczyzn, którzy po przystawieniu do skroni ekspedientki bliżej nie określonego przedmiotu zażądali wydania pieniędzy. Zabrali ok. 150 złotych targu i artykuły spożywcze o wartości ok. 250 zł.

Następnego dnia ok. godz. 17.15 dwóch „pasażerów” siłą wyprowadziło z autobusu MPK 22-latka. Wciągnęli go do pobliskiej bramy, pobili i zabrali kurtkę, dokumenty oraz pieniądze. Poszkodowany utracił ponad 400 zł.

PREZYDENT MIASTA

W minionym tygodniu przebywał w Wilnie. Uczestniczył w delegacji, która spotkała się: z rektorem i kadrami pedagogicznymi Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, przedstawicielami rejonu samorządowego, z władzami miasta oraz ambasadorem Polski w Wilnie. Ponadto uczestniczył w otwarciu IV Suwalskich Targów Przygranicza. (et)



For / Gdazewski



POROZUMIENIE Z ALYTUSEM

W dniu 8 lutego prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz** i mer Alytusa **Dobilas Kurtinaitis**, kierując się m.in. postanowieniami Traktatu między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Litewską oraz ideą utworzenia Euroregionu Polsko-Rosyjsko-Litewsko-Białoruskiego „Niemen”, podpisali porozumienie w zakresie współpracy gospodarczej, samorządowej oraz kultury, oświaty, turystyki i sportu.

Porozumienie przewiduje m.in. wymianę doświadczeń w dziedzinach życia gospodarczego, współpracę w organizacji targów, wystaw, sympozjów, integrację środowisk lokalnych, organizowanie obozów dla młodzieży oraz imprez kulturalnych. (an)

ZARZĄD MIASTA

Zarząd Miasta na posiedzeniu 6 lutego – po przeanalizowaniu projektu uchwały w sprawie podziału środków finansowych w działach: kultura i sztuka, kultura fizyczna i sport, turystyka i wypoczynek, ochrona zdrowia i pomoc społeczna oraz po zapoznaniu się z projektem kalendarza imprez na 1996 rok i projektem uchwały w sprawie zmian statutu Ośrodka Sportu i Rekreacji – postanowił skierować te zagadnienia do merytorycznej komisji Rady Miejskiej. Po zasięgnięciu opinii będą one przedmiotem dalszych prac Zarządu.

Ponadto postanowiono zawrzeć umowę z

Wojewódzką Kolumną Transportu Sanitarne-go na przewóz osób niepełnosprawnych w bieżącym roku, wydzielając na ten cel środki finansowe.

W związku z otrzymaniem dotacji z Państwowej Fundacji Osób Niepełnosprawnych Zarząd postanowił część tej kwoty przeznaczyć na montaż dodatkowego wyposażenia samochodów oraz na dofinansowanie innych działań na rzecz osób niepełnosprawnych.

Zarząd zapoznał się z treścią pisma Wojewódzkiego Komserwatora Zabytków, który na ręce prezydenta miasta złożył podziękowanie Zarządowi i Radzie Miejskiej za wygospodarowanie w ubiegłym roku środków na konserwację zabytków.

(an)

3 LUTEGO ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Wojciech Nikšcin i Monika Milewska
Tomasz Gabrański i Agnieszka Naruszewicz
**W DNIACH 2 - 8.02 BR. SPORZĄDZONO 34 AKTY
URODZENIA, W TYM 16 MIESZKAŃCOM SUWAŁK**
Dominika Zackiewicz (c. Bogusława i Edyty)
Klaudia Miłowicka (c. Tomasza i Małgorzaty)
Żaneta Śliżewska (c. Wojciecha i Jolanty)
Anna Bogdan (c. Józefa i Bożeny)
Adrianna Jakubowska (c. Janusza i Agnieszki)
Patrycja Matusiewicz (c. Marka i Katarzyny)
Agata Maria Skórkiewicz (c. Tomasza i Renaty)
Anna Monika Szczecina (c. Wojciecha i Barbary)
Daniel Manalis (s. Jarosława i Marty)
Dawid Symonowicz (s. Jacka i Doroty)
Aleksander Jerzy Suproń (s. Witalego i Anny)
Maciej Sztukowski (s. Marka i Katarzyny)
Mateusz Olów (s. Tadeusza i Grażyny)
Bartosz Żybura (s. Józefa i Magdaleny)
Paweł Gnatowski (s. Kazimierza i Małgorzaty)
Erwin Kozłowski (s. Mirosława i Elżbiety)

Var-

URZĄD MIEJSKI

NAD CZYM PRACUJEMY?

STRAŻ MIEJSKA

– W minionym tygodniu pracowaliśmy nad zabezpieczeniem terenów, na których odbywały się IV Suwalskie Targi Przygranicza.

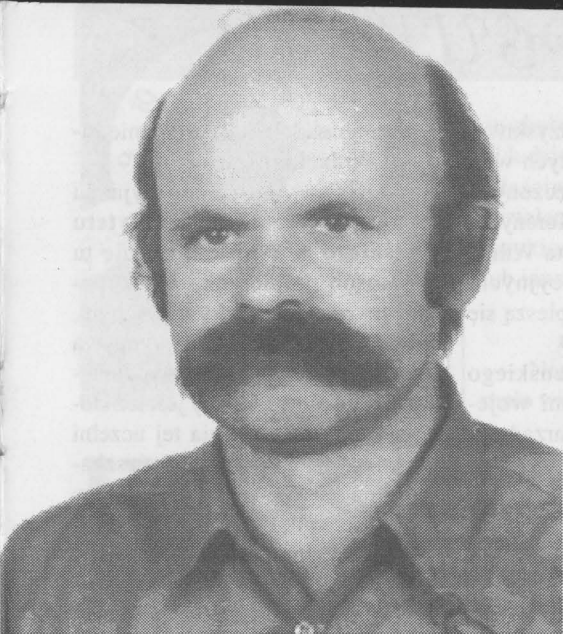
Poza tym prowadzimy codzienne czynności dotyczące porządku na terenie Suwałk. Teraz, w okresie zimowym, wykonujemy rutynowe działania, które mają na celu utrzymanie drożności szlaków komunikacyjnych.

W najbliższym czasie będziemy przygotowywać się do obsługi referendum uwłaszczeniowego, między innymi do zabezpieczenia kart do głosowania.

Mówił: **Roman Dębski**



For / Gdazewski



walczanie najchętniej korzystają z masowych imprez rekreacyjnych, w których mogą brać udział całe rodziny, np. Suwaliada. Natomiast znacznie mniej widzimy ludzi uprawiających biegi lub inne dyscypliny sportu wymagające większej aktywności fizycznej.

– **Czy zatem OSiR zajmuje się aktywizacją tej lekko ospałej części naszego społeczeństwa?**

– Zadania OSiR są dwojakie. Jednym z nich jest przygotowywanie, bieżące utrzymywanie i systematyczne udostępnianie obiektów dla sportu wyczynowego. Drugim, nie mniej ważnym, zadaniem jest popularyzacja aktywnego wypoczynku. Staramy się je realizować współpracując ze społecznymi orga-

nicznych, Finał Grand Prix Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, Międzynarodowy Trójmecz Lekkoatletyczny Polska-Białoruś-Ukraina, Halowe Mistrzostwa Polski Młodzieży Specjalnej Troski w Piłce Nożnej. W bieżącym roku odbyły się już Indywidualne Mistrzostwa Polski w Badmintonie.

– **Jakie znaczące imprezy odbędą się w tym roku na obiektach OSiR?**

– Przede wszystkim mityng Grand Prix PZLA i Mistrzostwa Polski w LA w kategorii młodzieżowej.

– **Jakie są źródła finansowania waszej instytucji?**

– Największą część naszego budżetu (ok. 60%) stanowi dotacja z Urzędu Miasta. Pozostałą część musimy wypracować.

– **W jaki sposób?**

– Poprzez wynajmowanie obiektów na imprezy sportowe i kulturalne, rozrywkowe, targowe i inne. Organizujemy i współorganizujemy odpłatnie imprezy sportowe i rekreacyjne. Wypożyczamy sprzęt pływający.

– **A sponsorzy?**

– W ubiegłym roku otrzymaliśmy od nich w gotówce, materiałach i robociznie ok. 70 tys. nowych złotych. Wielu sponsorów wspomagало nasze imprezy fundując nagrody.

– **Pieniądzy zatem nie brakuje?**

– A skąd? Brakuje i to niemało! Ciągłe musimy oszczędzać, aby utrzymać obiekty w dobrym stanie technicznym. Musimy też ciągle poszukiwać nowych sposobów pozyskiwania funduszy – organizujemy bale, wesela itp.

– **Czy takie działania nie ograniczają wam możliwości wykonywania zadań merytorycznych? Czy wręcz nie szkodzą rozwojowi sportu?**

– Nie ma możliwości sfinansowania wszystkiego z dotacji miejskiej. Dlatego też, aby zapewnić prawidłowe funkcjonowanie naszych obiektów musimy pieniędzy poszukiwać w wielu miejscach. Nie jest to rzeczą łatwą i sporadyczną.

– **Wkrótce przejmiecie Klub Sportowy „Wigry”. Co to da waszemu ośrodkowi?**

– Powiększy bazę sportową o obiekt piłkarski, którego funkcjonowanie będziemy musieli zapewnić bez zwiększania zatrudnienia. Spowoduje to niezbędne zmiany organizacyjne. Będzie też możliwość wykorzystywania klubowego hotelu na tym obiekcie do organizacji obozów sportowych.

– **Czego życzy pan mieszkańcom naszego miasta?**

– Więcej sportu, bo ruch nikomu nie zaszkodzi.

– **Dziękuję za rozmowę.**

Zygmunt Gałaszewski

RUCH NIKOMU NIE ZASZKODZI

Rozmowa z p. JAROSŁAWEM BOLANOWSKIM – radnym RM i dyrektorem Ośrodka Sportu i Rekreacji w Suwałkach.

– **Pełni pan funkcję radnego po raz pierwszy. Co skłoniło pana do kandydowania?**

– Mieszkam i pracuję od wielu lat w Suwałkach. Znam problemy naszego miasta. Chciałem więc uczestniczyć w kształtowaniu kierunków jego rozwoju.

– **Jest pan członkiem komisji Rady Miejskiej odpowiedzialnej m.in. za sport. Jakimi zagadnieniami zajmuje się pan w niej szczególnie?**

– Uważam, że najważniejszą sprawą jest udzielanie pomocy organizacjom społecznym, które za swój cel stawiają popularyzację sportu w naszym mieście.

– **Jest pan radnym i jednocześnie dyrektorem Ośrodka Sportu i Rekreacji. Czy funkcja radnego ułatwia wykonywanie zadań dyrektorskich?**

– W pewnym sensie ułatwia, gdyż łączenie tych funkcji umożliwia wielostronne, obiektywne widzenie wielu problemów. Uważam obiektywizm działalności rady miejskiej za istotny czynnik jej funkcjonowania. Do samo dotyczy również wykonywania zadań dyrektorskich.

– **Co daje człowiekowi uprawianie, choćby amatorskie, sportu?**

– Nie chciałbym tu przedstawiać medycznego punktu widzenia, który jest dla każdego oczywisty. Z moich obserwacji wynika, że ludzie uprawiający sport są bardziej aktywni w pracy i życiu społecznym, zachowując pogodę ducha.

– **Jakie są potrzeby mieszkańców Suwałk w zakresie sportu i rekreacji?**

– Z naszych doświadczeń wynika, że su-

nizacjami sportowymi.

– **Jakie to organizacje?**

– Jako przykład dobrej współpracy mogę podać Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, Szkolny Związek Sportowy, Ludowe Zespoły Sportowe, Okręgowy Związek Lekkoatletyki itp.

– **Które potrzeby naszych współmieszkańców w zakresie sportu i rekreacji są w pełni zaspokajane, na które są szanse w niedalekiej przyszłości, a na które nie?**

– Nie sądzę, aby jakiejkolwiek potrzeby w tym zakresie były w pełni zaspokajane, chociaż dysponujemy bardzo dobrą bazą sportową. Zazdroszczą nam jej inne, często znacznie większe miasta, co odczuwa się podczas przeprowadzania dużych imprez sportowych. Chętnych do amatorskiego uprawiania sportu jest u nas bardzo dużo, jednak nasze obiekty służą przede wszystkim dla sportu wyczynowego. Nie widzę też szerszych perspektyw na poprawę tej sytuacji, mimo to dość często udostępniamy obiekty do amatorskiego uprawiania piłki siatkowej, piłki nożnej, koszykówki, badmintonu, tenisa, pływania.

– **Proszę o kilka zdań na temat kierowanego przez pana ośrodka.**

– OSiR administruje halą sportową, pływalnią, stadionem lekkoatletycznym, ośrodkiem wypoczynkowym w Krzywem oraz terenami rekreacyjnymi zalewu Arkadia. Hala jest wykorzystywana na imprezy sportowe i treningi. W ubiegłym roku odbyło się tu ponad sto imprez o różnym zasięgu. Największe z nich to Igrzyska Młodzieży Szkół Rol-



walczanie przekazali uczniom z Nowej Wilejki m.in. słowniki, wydawnictwa encyklopedyczne, albumy, materiały piśmienne.

Kolejny punkt pobytu przewidywał spotkanie z władzami samorządowymi rejonu wileńskiego. Rejon obejmuje tereny położone wokół miasta Wilna. Zamieszkały przez 97 tys. mieszkańców, w zdecydowanej większości pochodzenia polskiego,

szy do rozwiązania, to odzyskiwanie ziemi przez prawowitych właścicieli niegdyś wywłaszczonych przez władze sowieckie. Tereny te, położone w pobliżu miasta Wilna, należą do bardzo atrakcyjnych. Władze państwowe nie spieszą się z ich przekazywaniem.

Samorząd rejonu wileńskiego współpracuje z władzami województwa suwalskiego. Zarząd zo-

raz ambasadorem RP w Wilnie **Janem Widackim**.

Podstawowym celem wyjazdu było odwiedzenie **Uniwersytetu Polskiego w Wilnie**. Studiuje tu 120 osób na kierunkach: ekonomicznym, prawa, informatycznym, plastycznym. Uczelnia przeżywa ogromne trudności kadrowe, finansowe i lokalowe. Różny jest też stosunek do idei istnienia tej uczelni w środowisku Polaków zamieszkanych na Litwie – od zwolenników po przeciwników. Niemniej jednak tamtejsi Polacy należą do najniżej wykształconych grup narodowościowych. Władze miejskie Suwałk ufundowały komputer wraz z oprogramowaniem, który przekazany został na potrzeby Uniwersytetu.

Suwalska delegacja odwiedziła również wileńskie cmentarze i złożyła wieńce na grobie „**Matki i Serca Syna**” na **Rossie** poświęconemu pamięci marszałka **Józefa Piłsudskiego** oraz w kwaterze wojackiego cmentarza na **Antokolu**, gdzie m.in. znajdują się groby poległych w 1920 r. żołnierzy **41 Suwalskiego Pułku Piechoty**.

Jednodniowy pobyt w Wilnie pozwolił na poznanie jedynie niektórych skomplikowanych problemów polskiej i litewskiej społeczności zamieszkanej nad Wilą.

Wilno zawsze pozostawia na przybyszach niezapomniane wrażenia bez względu na to, czy jest to pierwszy czy kolejny pobyt.

Tekst i foto: **Ryszard Łapiński**

W WILNIE



Spotkanie w samorządzie rejonu wileńskiego. Obok przewodniczącego RM Suwałk Mariana Luty – mer rejonu p. Leokadia Januszkienė, senator Tomasz Romańczuk, Ryszard Maciejkaniec, poseł do Sejmu Republiki Litewskiej – przedstawiciel mniejszości polskiej.

utrzymujących się głównie z rolnictwa. Po ostatnich wyborach samorządowych władzę w rejonie wileńskim sprawuje 27-osobowa rada, w której 19 mandatów uzyskała Akcja Wyborcza Polaków. Przewodniczy jej mer rejonu p. **Leokadia Januszkienė**.

Największym problemem rady jest brak środków finansowych niezbędnych na potrzeby oświaty. Budżet państwa zapewnia jedynie wypłaty pensji nauczycieli. Do szkół uczęszcza 13,5 tys. dzieci, w tym 5 tys. – do szkół polskich.

Inny problem, bodaj najtrudniej-

stał zapoznany z perspektywami tworzonej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w pobliżu Suwałk.

Na temat strefy rozmawiali również przedstawiciele suwalskiej delegacji z Zarządem Miasta Wilna

Przewodniczący Marian Luto, w towarzystwie radnych RM (od lewej) A. Kisły i J. Zawadzkiego, wręcza rektorowi Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, prof. Romualdowi Brazisowi komputer od Rady Miejskiej Suwałk.



ROZWIĄZANIE FOTOKONKURSU „1 Z 5”

Zdjęcie w 48. numerze „TS” przedstawiało radnego **Tadeusza Cholkę**. Nagrodę (do odebrania w redakcji) wylosowała **Halina Krajewska**, ul. Reja 54.

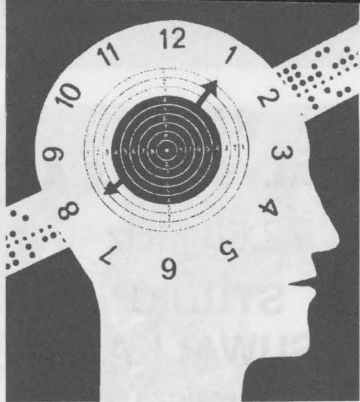
Niewiele czasu miała delegacja władz miejskich na zwiedzanie Wilna, która odwiedziła miasto 5 lutego br. Jej skład tworzyli radni Rady Miejskiej z przewodniczącym Marianem Lutą i Zarząd Miasta z prezydentem Grzegorzem Wołagiewiczem, naczelnicy wydziałów i dyrektorzy przedsiębiorstw komunalnych. Delegacji towarzyszyli też parlamentarzyści: senator Tomasz Romańczuk i poseł na Sejm RP Henryk Bogdan, a także przewodniczący Sejmiku Samorządowego Województwa Suwalskiego Wacław Olszewski.

Wizyta rozpoczęła się od spotkania w szkole im. **Józefa Ignacego Kraszewskiego w Nowej Wilejce**.

Jest to jedna z kilkudziesięciu szkół z polskim językiem, które funkcjonują w rejonie wileńskim. Uczęszcza do niej 670 uczniów. Istnieje od 50 lat. Wyposażona jest bardzo skromnie, a budynek wymaga gruntownego remontu. Na jej tle suwalskie szkoły wyglądają wręcz komfortowo. Natomiast pod względem osiąganych wyników w nauce szkoła zaliczana jest do najlepszych na Wileńszczyźnie. Uczniowie zdobywali nagrody m.in. w konkursach plastycznych o randze międzynarodowej. Chlubą szkoły jest zespół muzyczny „**Pierwiosnki**”, istniejący od 17 lat. Goście mieli okazję wysłuchać wzruszającego minikoncertu polskich pieśni ludowych wywodzących się z tamtych okolic. Su-

Szkoła w Nowej Wilejce.





SONDA „TS”

że chyba tylko bardzo wykształceni ludzie mogą to zrozumieć. Ja też właściwie jestem jakoś tam wykształcony, ale jak mi ktoś mówi językiem ekonomisty, bankowca lub innego prawnika, to głupieję.

ELŻBIETA –

matka z dzieckiem

– Nie wiem. W sumie bardzo mało wiem na ten temat i nie wiem

UWŁASZCZAĆ CZY NIE?

**ANNA ZAMARO – sekretarka
w Prokuraturze Rejonowej**

– Trudno mi cokolwiek powiedzieć, tak mało na ten temat się mówi w radiu i prasie. W referendum będę brała udział, jestem za.

DARIUSZ – uczeń

– To ma coś wspólnego z własnością. Uwłaszczenie? A, to chodzi o referendum. Nie wiem na ten temat nic, poza jakimś drobnostkami. W telewizji mówią o tym tak niejasno,

jeszcze, czy będę brała udział w referendum.

LESZEK GADOMSKI

– Ja nie wiem nawet, co znaczy uwłaszczenie. To znaczy poniekąd rozumiem, ale to za mało, bym mógł się opowiadać za tym, czy uwłaszczać czy nie. A co do referendum, to – moim zdaniem – nie powinno być przeprowadzone, dopóki ludzie tak niewiele wiedzą na ten temat.

HENRYK –

emerytowany inżynier

– Podobno mam głosować czterzy razy „tak” i raz „nie”, tylko ja nie mam pojęcia, o jakie pytania chodzi. Na referendum pójdę. Cemu miałbym nie iść? Zapoznam się z pytaniami, a potem zdecyduję.

HALINA RYNKIEWICZ –

pielęgniarka

– Powinno być na ten temat więcej w telewizji, bo wszyscy niby wiedzą, o co chodzi, a tak naprawdę nikt nic nie wie, szczególnie ci, którzy są zwykłymi, szarymi ludźmi.

JANUSZ KUJAWSKI –

malarz pokojowy

– Uwłaszczenie? To pyta pani pewnie w związku z tym referendum, tak? Ja, niestety, sam nie wiem, za czym mam być. Nikt mi jeszcze nie wyjaśnił, co to jest dokładnie to całe uwłaszczenie, z czym się to wiąże.

TERESA – urzędniczka

– To chyba znaczy, że dostanie każdy jakąś część majątku narodowego. Nie jestem pewna. Niespecjalnie się do tej pory tym interesowa-

wałam. A czy jestem za uwłaszczeniem? Chyba tak.

**GRZEGORZ MAZUR –
pracownik PKP**

– Mnie się to kojarzy z uwłaszczeniem chłopów. Historię mało znam, ale wiem, że coś takiego kiedyś miało miejsce. Czyli że my teraz też będziemy się uwłaszczać? No, zobaczymy.

WIKTORIA – sprzedawczyni

– No, tak Bogiem a prawdą, to nie wiem nic na ten temat. To świat polityki, gdzie mi do niego. Nie znam się na tym. Na referendum nie pójdę. Na wyborach nie byłam, teraz też nie będę, inni za mnie zdecydują tak czy inaczej.

TADEUSZ – policjant

– Jednym słowem będziemy dzielić się tym, co mamy wspólnie. Chciałbym tylko wiedzieć, czy do tego w końcu dojdzie. Mówi się na ten temat, mówi i nic nie wiadomo. Najpierw świadectwa udziałowe, teraz referendum. Duży szum, czy tylko skutki tego będą takie, jak sądzą politycy i wszyscy inni tym zainteresowani?

Notowała: **Anna Wasilewska**

REFERENDUM

Prawie każdy, kto nabył w br. w suwalskim PKO świadectwa udziałowe NFI, spotkał się z propozycją ich odkupienia. W korytarzu „czuwają” panowie, którzy proponują za nie wyższą cenę od bankowej. Przeglądając się tym nawcom nietrudno się domyślić, że kupują nie dla siebie. Prawdopodobnie są wynajęci przez zasobnych zleceniodawców, którzy czyhają na to nasze 20-złotowe szczęście. Łątwo zauważyć, że wiele osób odsprzedaje swoje świadectwa. Brak pieniędzy na bieżące wydatki (także mała świadomość ich przyszłej wartości), umożliwia innym odebranie tego „kawałeczka” wspólnie wypracowanej własności.

Można powiedzieć: mamy demokrację, więc każdy może postępować według własnego uznania. Niestety, czasami przypomina mi to matkę, która zmuszona sytuacją sprzedaje swój wieloletni dobytek, aby nakarmić dzieci. Obecnie zdecydowana większość Polaków nie ma tzw. wolnej gotówki. Proponowanie im kolejnych świadectw udziałowych NFI jest – moim zdaniem – odłożonym w czasie ograbaniem. Ja w referendum odpo-

wiem negatywnie na kolejne uszczęśliwianie ubogich świadectwami NFI, które są bezimiennie i można je natychmiast odsprzedać.

Sama idea uwłaszczenia społeczeństwa jest słuszna. Już na lekcjach historii uczono nas o pozytywnych skutkach uwłaszczenia chłopów w roku 1884 (nadanie im

ziemi) przez ukaz carski. Na marginesie przypominam, że sytuacja ta została wówczas wymuszona decyzjami przywódców powstania styczniowego, którzy ogłosili wcześniejsze uwłaszczenie chłopów.

Nasz wspólny majątek winien być sprywatyzowany, ale nowi właściciele nie mogą go nabywać za przysłowiowy psi grosz. Samo przeprowadzanie przetargów i twierdzenie, że coś jest tyle warte, ile ktoś chce dać, jest słuszne w ustabilizowanej gospodarce, gdy jest sporo osób z pieniędzmi uczciwie zarobionymi lub trwa ostra i bezpardonowa kon-

kurencja. U nas – na razie – mamy przede wszystkim wolny rynek dla wielu cwaniaczków, hochsztaplerów lub międzynarodowych kapitalistów, którzy niczym sępy liczą na tanią zdobycz, a nam może przypaść rola pariasów – żyjących na łasce kilkuprocentowej oligarchii.

Trzeba umożliwić nabywanie na-

szego wspólnego dobra, ale po realnych cenach. Jeżeli nie ma chętnych kupców, należy częściej proponować administrowanie, dzierżawę itp. Niewykluczone, że z czasem znajdzie się nabywca, który zaproponuje uczciwą cenę.

Temat, który poruszam, jest dość skomplikowany i mam świadomość jego złożoności oraz własnego nie – wystarczającego rozpoznania. Niemniej 18 lutego udam się do lokalu wyborczego i na miarę swej wiedzy postawię 4 razy znaczek „X” przy TAK i raz przy NIE. Nie jestem jasnowidzem, ale odnoszę

wrażenie, że nadchodzą trudne czasy dla ludzi uczciwych. Możemy je nieco złagodzić, gdy będziemy mądrze aktywni i mniej naiwni.

Na koniec przypominam pytania, na które mamy odpowiedzieć (pierwsze postawił prezydent, pozostałe – Sejm):

– Czy jesteś za powszechnym uwłaszczeniem obywateli?

– Czy zobowiązania wobec emerytów, rencistów i pracowników sfery budżetowej, wynikające z orzeczeń TK, powinny być zaspokojone z prywatyzowanego majątku państwowego?

– Czy część prywatyzowanego majątku ma zasilić powszechne fundusze emerytalne?

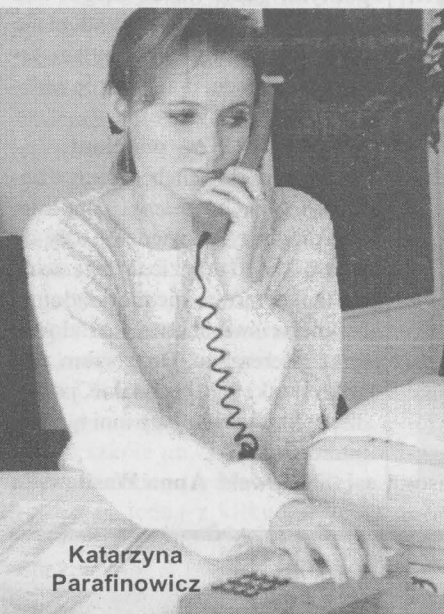
– Czy rozszerzyć program NFI?

– Czy uwzględnić w programie uwłaszczeniowym bony prywatyzacyjne?

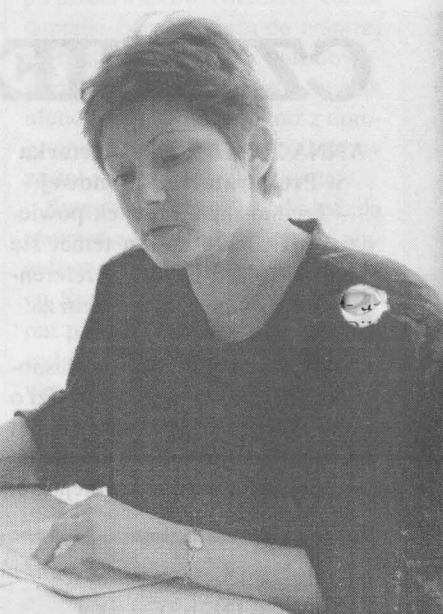
Wynik referendum będzie wiążący, jeśli weźmie w nim udział więcej niż połowa uprawnionych do głosowania. **Głosowanie będzie polegało na postawieniu znaku „X” w kratce obok odpowiedzi „tak” lub obok „nie”.**

Jerzy Broc

REFERENDUM UWŁASZCZENIOWE


RADIO BIAŁYSTOK S.A.
**STUDIO
W SUWAŁKACH**

**Katarzyna
Parafinowicz**

**Stanisław
Kurak**

**Alicja
Regucka**
**RADIO
BIAŁYSTOK S.A.**
72,68 MHz
**STUDIO
W SUWAŁKACH**
ul. Noniewiczza 93 B
tel. 66 65 31
tel./fax 66 31 04


Pierwszym stałym przedstawicielem Radia Białystok w Suwałkach był w latach 1975 – 78 r. korespondent Antoni Mielniczuk, dzisiaj znany redaktor telewizyjnych magazynów motoryzacyjnych. Od 1979 roku białostockie radio reprezentuje Stanisław Kurak. Początkowo podobnie jak jego poprzednik, nie dysponował stosownym sprzętem radiowym, a informacje przekazywał za pomocą telefonu i telexu. Dopiero po 10 latach utworzono radiową komórkę organizacyjną, wyposażając ją w podstawowe urządzenia techniczne. Wkrótce w miejscowym domu kultury utworzono studio, w którym można już było realizować większość audycji radiowych.

W miarę upływu czasu rosło zapotrzebowanie na większą ilość dobrej jakości materiału emisyjnego. Postanowiono więc zakupić stosowny lokal i nowocześniejsze wyposażenie.

Dzisiaj studio ma reżyserkę, komputerowy zestaw montażowy i modem. Można już realizować audycje wszystkich typów, łącznie ze słuchowiskami i bezpośrednimi transmisjami. Uroczystego otwarcia studia dokonano 2 lutego br.

Na naszym terenie przygotowywane są również audycje w języku litewskim. Pierwsza z nich została wyemitowana w marcu 1989 r. Dzisiaj programy w tym języku redagowane są w Puńsku.

Audycje i informacje radiowe przygotowywane w Suwałkach są przekazywane za pośrednictwem macierzystej jednostki, tj. Radia Białystok. Słyszane są one w pięciu województwach (białostockim, łomżyńskim, suwalskim, ostrołęckim i olsztyńskim) oraz w trzech obszarach międzynarodowych (części Litwy i Białorusi oraz okręgu kaliningradzkiego). Ankiety różnych ośrodków badawczych wykazały, że białostockie radio cieszy się naj-

większą słuchalnością spośród wszystkich rozgłośni.

Poza Stanisławem Kurakiem materiały dziennikarskie przygotowuje również dwoje współpracowników – Grażyna Herbaczevska i Andrzej Łukowski. Ponieważ jest to obsada nie wystarczająca do realizacji bieżących potrzeb, postanowiono zatrudnić jeszcze dwie osoby, które spełniać będą dość wysokie warunki kwalifikacyjne.

Jak każde radio rozgłośnia białostocka prowadzi działalność marketingową ukierunkowaną na akwizycję reklam i ogłoszeń, promocję firm, wspomaganie placówek kultury, organizację imprez charytatywnych itp. W Suwałkach działalnością tą zajmują się panie Alicja Regucka i Katarzyna Parafinowicz.

Tekst i zdjęcia:

Zygmunt Gałaszewski

KONKURS „TRZECH PYTAŃ”

Uważnych Czytelników tekstu o suwalskim studiu Radia Białystok prosimy o odpowiedź na następujące pytania:

1. W jakich województwach słyszane jest Radio Białystok?
2. Gdzie przygotowywane są audycje w języku litewskim?
3. Jaki jest adres suwalskiego studia Radia Białystok?

Odpowiedzi na zamieszczonym kuponie prosimy przelać (przebrać) w ciągu tygodnia od daty ukazania się numeru do redakcji „TS”. Wśród Czytelników, którzy udzielą poprawnych odpowiedzi, zostaną rozlosowane 3 nagrody ufundowane przez Radio Białystok S.A.

KUPON KONKURSOWY NR 3/96

Odp. nr 1:

Odp. nr 2:

Odp. nr 3:

ROZWIĄZANIE KONKURSU „TRZECH PYTAŃ”

Nagrody ufundowane przez Studio Rejestracji Wizji KARO otrzymują:

Dorota Dąbrowska, ul. Cisowa 2;

Andrzej Dąbrowski, ul. Cisowa 2;

Grażyna Zajączkowska, ul. Nowomiejska 6.

Nagrody prosimy odebrać w siedzibie redakcji „Tygodnika Suwalskiego”: Urząd Miasta, pok. 128.



STUDIO FERIE

Przez całe zimowe ferie trwało nietypowe zimowisko pn. „Studio ferie” zorganizowane przez Radio 5, Komendę Hufca ZHP i Przedsiębiorstwo Gastronomiczne GAMS. Każdego dnia, na zaproszenie kierowane poprzez antenę Radia 5, zgłaszało się około 120 dzieci w wieku szkolnym. Codzienny program składał się z porannej zabawy, spotkania z ciekawym gościem, rozmowy na interesujący temat, gorącego posiłku, a na zakończenie dnia – dyskoteki z Radiem 5.

Studio odwiedzili m.in. Wojewoda Suwalski, Wiceprezydent Suwałk, kurator oświaty. Do ciekawych tematów zaliczały się pokazy udzielania pierwszej pomocy, sprzętu muzycznego, ratownictwa pożarowego.

W czasie naszej wizyty zastaliśmy suwalskich funkcjonariuszy straży pożarnej ciekawie opowiadających o swojej codziennej pracy i prezentujących sprzęt, którym posługują się podczas ratowania ludzi i mienia.

Tekst i foto: Z. Gałaszewski



LISTY...

DZIEŃ BABCI I DZIADKA W PRZEDSZKOLU 16

Jedną z najprzyjemniejszych tradycji w naszym przedszkolu są obchody Dnia Babci i Dziadka. Tak było i w tym roku. Już od rana trwały przygotowania. Towarzyszył im też niepokój – czy nasi goście nie zawiodą? Dzieci czekały – odświętne, uroczyste. Wreszcie są! Miłe powitania, zaproszenia do sali na uroczysty koncert. Jakże się nie wzruszyć, gdy ukochane wnuki zapewniały w piosenkach że „lepszą babcią niż przedszkole”. Przy dźwiękach pianina dzieci uczyły babcie, jaki powi-



nien być wnuczek i wnuczka, a i dobrych rad też nie zabrakło – „idź, babciu, do fryzjera, o sobie lepiej pomyśl...”. Chwalono też Dziadków za ich serce, wyrozumiałość i za czas, który zawsze znajdą dla wnucząt. Szczególnych wzruszeń dostarczył występ grupy integracyjnej, zwanej przez nas „perelka”.

Święto Babci i Dziadka wypada w karnawale. A w karnawale – wiadomo, wszyscy lubią bale. I tak się wspaniale łożyło, że w naszym przedszkolu miałyśmy rewię mody karnawałowej. Propozycje znanych mistrzów krawiectwa (wzory zagraniczne i rodzinne) prezentowały, niemal profesjonalnie, nasze małe „modelki”. Babcie podziwiały piękno kolorów, kroju, szykowne dodatki, a Dziadkowie piękno, szyk, grację modelek. Później nastąpił słodki poczęstunek i dzieci podarowały swoim bliskim prezenty.

Opuszczając nasze przedszkole Babcie i Dziadkowie dziękowali za niezapomniane przeżycia, które stały się udziałem wszystkich – wnucząt, Babć, Dziadków i nas, pracowników Przedszkola 16. Przychylamy się więc do postulatów dzieci – niech Dzień Babci i Dziadka będzie nie raz w roku, ale chociaż raz na tydzień!

prowadząca koncert – Małgorzata Daghir



LISTY...

SYGNAŁ CZYTELNIKA

Kulturę niektórych mieszkańców ulic Antoniewicza i Witosa najlepiej mierzyć... łopatką.

Ryszard Gurban

★ ★

Od redakcji: Takie widoki są niestety częste w pejzażu osiedlowym naszego miasta.



WĘDKOWANIE NA WODACH WPN

Licencje wędkarskie można nabywać przez cały rok w dyrekcji Węgierskiego Parku Narodowego w Krzywem, Kole PZW w Augustowie (ul. Wojska Polskiego 55) oraz sklepie wędkarsko-sportowym „Stynka” obok Domu Handlowego „Arkadia”. Od czerwca do września będzie je można nabywać również w leśniczówkach WPN.

Opłata za całoroczną licencję imienną uprawniającą do połowu z brzegu wynosi 85 zł, z łodzi – 100 zł. Licencja na okaziciela jest do kupienia tylko w kasie WPN w cenie 240 zł.

Ceny licencji okresowych:

Opłaty jednodniowe z brzegu:

- od 1.01 do 31.05 – 4 zł;
- od 1.06 do 30.09 – 5 zł;
- od 1.10 do 31.12 – 4 zł.

Dopłata za połów z łodzi – 1 zł.

Opłaty tygodniowe z brzegu:

- od 1.01 do 31.05 – 12 zł;
- od 1.06 do 30.09 – 14 zł;
- od 1.10 do 31.12 – 12 zł.

Dopłaty za połów z łodzi – 2 zł.

Opłaty dwutygodniowe z brzegu:

- od 1.01 do 31.05 – 18 zł;
- od 1.06 do 30.09 – 22 zł;
- od 1.10 do 31.12 – 18 zł.

Dopłata za połów z łodzi – 2 zł.

Opłata miesięczna z brzegu:

- od 1.01 do 31.05 – 30 zł;
- od 1.06 do 30.09 – 36 zł;
- od 1.10 do 31.12 – 30 zł.

Dopłata za połów z łodzi – 5 zł.

Opłaty półroczne z brzegu:

- od 1.01 do 30.06 – 45 zł;
- od 1.07 do 31.12 – 50 zł.

Dopłata za połów z łodzi – 10 zł.

Opłata półroczna ruchoma z brzegu – 55 zł.

Dopłata za połów z łodzi – 10 zł.

Cena jednodniowych licencji specjalnych, rozprowadzanych na łódkach przez Straż Parku, wynosi 50 zł.



OGŁOSZENIE ULGOWE

BAZAR

TYGODNIKA SUWAŃSKIEGO

Ważny do:

28.02.1996 r.

Sprzedam:

Cena:

Imię i nazwisko

Adres: _____, tel. _____

Wycięty kupon dostarcz do redakcji „TS”, Urząd Miejski, pok. 128.

SŁOWIKI W SUWAŁKACH



W sobotę, 17 lutego, w Suwałkach wystąpią POZNAŃSKIE SŁOWIKI. Koncert odbędzie się w konkatedrze św. Aleksandra o godz. 13.00. Bilety w cenie 8 zł (młodzież szkolna) i 10 zł (dorośli) można nabyć w „Panoramie kresów” przy ul. Chłodnej 2, pokój 16, w godz. 8.00 - 16.00.

Ośrodek Kształcenia Zawodowego

Agencji Rozwoju Regionalnego „ARES” S.A. w Suwałkach,

zaprasza na następujące kursy:

- ❖ języków obcych dla początkujących i zaawansowanych:
 - język angielski
 - język niemiecki
- ❖ kasjera walutowego
- ❖ obsługa arkusza kalkulacyjnego EXCEL 5.0

Szczegółowe informacje i zapisy:

Ośrodek Kształcenia Zawodowego
Suwałki, Osiedle II 6A, tel./fax 66-20-55

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w Suwałkach OGŁASZA PISEMNY PRZETARG OFERT

na remonty klatek schodowych (łącznie 9 szt.) w budynkach
komunalnych na terenie miasta Suwałk.

I. Zakres robót obejmuje roboty malarskie wraz z ewentualną naprawą tynków - zgodnie z protokołami typowania i przedmiarami sporządzonymi przez ZBM. Wszystkie klatki są ogrzewane i znajdują się w budynkach niezabytkowych.

II. Termin realizacji - do dnia 29.03.1996 r.

III. Oferty należy składać w sekretariacie Zarządu Budynków Mieszkalnych w Suwałkach do dnia 21.02.1996 r. do godz. 9.00.

IV. Przystępujący do przetargu powinni w ww. terminie wpłacić wadium do kasy ZBM w wysokości 800,00 zł. Wadium przepada w razie uchylenia się wybranego oferenta od zawarcia umowy. Zamawiający zwraca wadium niezwłocznie po powiadomieniu oferentów o wyniku przetargu, a wybranemu oferentowi (oferentom) - niezwłocznie po podpisaniu umów.

V. Materiały do przetargu udostępnia Dział Techniczny Zarządu Budynków Mieszkalnych w Suwałkach, ul. Noniewiczza 3, pok. 10.

VI. Oferta powinna zawierać:

1. Ceny ryczałtowe remontu poszczególnych klatek schodowych;

2. Kosztorysy robót do poszczególnych klatek;

3. Proponowane terminy wykonania robót;

4. Oświadczenie, czy oferent jest podatnikiem VAT.

VII. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21.02.1996 r. o godz. 10.00 w siedzibie ZBM w Suwałkach, ul. Noniewiczza 3, pok. 10.

VIII. O wynikach przetargu oferenci zostaną powiadomieni do dnia 23.02.1996 r.

IX. Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

35/96

KOMISJA INWENTARYZACYJNA informuje,

że w Wydziale Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój nr 25) wyłożone zostały do publicznego wglądu materiały inwentaryzacyjne nieruchomości położonej w Suwałkach - obręb Zahaańcze, ozn. nrem geod. 30208/1.

Osoby zainteresowane proszone są o zgłaszanie swoich uwag dotyczących własności w terminie od 17.01.1996 do 15.02.1996 r.

9/96

OGŁOSZENIE DROBNE

Zaluzje, verticale, tapicerka. Suwałki, tel. 67-07-34.

11/96

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu, do 18 bm., dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Kopnickiej 2 (tel. 66-50-91), a od 19 bm. - apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24).

JAK NOWY

Z zainteresowaniem oglądali pracownicy Urzędu Miasta oraz prezydent Grzegorz Wołagiewicz autobus komunikacji miejskiej marki Jelcz stojący przed ratuszem 31 stycznia br.

Nie był to jednak autobus nowy, chociaż na pierwszy rzut oka takie sprawiał wrażenie. Swego czasu dyrekcja Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej zdecydowała się na remont kapitalny jednego z wykorzystywanych dziesięcioletnich „staruszków” jeżdżących po ulicach

Suwałk. Koszt przedsięwzięcia wyniósł niespełna 700 mln starych zł. Jest to kwota czterokrotnie niższa niż cena nowego autobusu. Zakłady Autobusowe w Jelczu k. Wrocławia, w których remont wykonano, gwarantują jeszcze 5-letni żywot pojazdu.

Pocziwe jelcze okazały się dobrze przystosowane do zimowych warunków jazdy na Suwalszczyźnie. Znacznie większe kłopoty przeżywają obecnie mieszkańcy Białegostoku. Kursujące tam bardzo drogie (6 mld zł), nowoczesne mercedesy podczas mrozów nie nadają się jazdy.

Tekst i foto: (rł)



INFORMATOR BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są: akwizytorzy, masarze, operatorzy suwnic, kominiarze, elektrycy, blacharze-dekarze, główna księgowa, główny energetyk, maszynista chłodniczy, szwaczki. Prace interwencyjne: kierowcy, kucharka, organizator szkoleń, fryzjer damsko-męski.

Prace dla absolwentów: stolarz, pomocnicy produkcji, sprzedawcy, szwaczki.

Prace dla niepełnosprawnych: pomocnik stolarza, pakowacz.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 66-71-04.

GDZIE, ZA ILE? CENY NIEKTÓRYCH TOWARÓW W WYBRANYCH SKLEPACH SPOŻYWCZYCH

	Sklep spoż (ul. Suzina)	"19" (stodola) (Noniewiczza)	"Eden" (Noniewiczza)	"Jedynka" (Sejneńska)	"Kubuś" (Konopnickiej)	"Alles" (Chłodna)	"Delikatesy" (Waryńskiego)	"Marko" (Chopina)
Jaja	0,28	0,30	-	0,32	*0,35	-	0,28	0,31
Cukier	*2,10	*2,10	1,86	1,80	*2,10	1,85	*2,10	2,00
Olej słonecznikowy	*4,48	4,07	3,50	4,00	4,45	3,99	-	4,00
Mąka tortowa	*1,44	*1,44	1,05	1,20	1,30	1,20	-	1,23
Kiełbasa parówkowa	4,71	4,74	5,00	5,00	5,35	-	5,07	*5,45
Kiełbasa jałowcowa	8,54	9,11	-	9,40	*11,65	-	9,43	-
Smalec	0,75	*0,80	*0,80	*0,80	*0,80	0,79	*0,80	-
Masło śmietankowe	1,74	1,76	1,60	1,80	1,65	1,69	*1,94	-
Napój gazowany (1,5 l)	1,58	1,60	1,40	1,40	-	1,40	*1,65	1,39



PROPOZYCJE KULTURALNE

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na kabaret „Potem” (27.02, g. 19.00, sala UW).

Galeria Fotografii PACamera – XIV Wojewódzki Przegląd Dzieł Twórczości Plastycznej. „Krajobraz górski” (otwarcie wystawy 16 lutego o godz. 19.00). Wystawa będzie również eksponowana w siedzibie Zarządu Suwalskiego Parku Krajobrazowego Malesowizna-Turtul (otwarcie 17 lutego o godz. 15.00)

Galeria Pizzeria Rozmarino – wystawa fotografii członków klubu PACamera (otwarcie 19 lutego o godz. 19.00)

Galeria Fotografii Prasowej PACamera przy siedzibie redakcji „Krajobrazów” i Polsko-Litewskiej Izbie Gospodarczej – uroczyste otwarcie 15 lutego o godz. 14.00.

Galeria Chłodna 20 – „Graficy japońscy Tagami – Yamamoto” (wernisaż – 16.02, godz. 18.00).

Galeria Sztuki Współczesnej – Malarstwo Zofii Dembińskiej.

Kino Bałtyk

14–16.02 – „Mortal Kombat”, prod. USA, godz. 17.00 i 19.00.

17.02 – „Huzar”, prod. francuskiej, godz. 16.50 i 19.00 (18–19.02, godz. 19.00).

18–19.02 – „Golden Eye”, prod. USA, godz. 17.00 (20–22.02, godz. 17.00 i 19.00).

Kino Scherzo

16.02 – „Rycerz króla Artura”, prod. USA, godz. 18.00.

„WYCHOWANIE W PRZEDSZKOLU”

– to czasopismo przeznaczone dla nauczycieli przedszkoli i rodziców, które w Polsce ukazuje się od 48 lat.

Miesięcznik nr 8 z października 1995 r. w całości poświęcony jest pracy nauczycieli z Gdyni, natomiast **nr 9 z listopada 1995 r. uwzględnia wyłącznie województwo suwalskie.**

Na szczególną uwagę zasługuje artykuł rozpoczynający „zielony numer”. Zabytki, cmentarzyska, miejsca modlitw naszych przodków, jak i uroda tej ziemi sprawiają, że Suwalszczyzna jest „piękna jak baśń”. Godny polecenia jest artykuł dotyczący XIX-wiecznych inicjatyw oświatowych w Suwałkach, artykuł dotyczący edukacji przedszkolnej od początku powstania naszego województwa i artykuł przedstawiający przemiany dokonujące się od chwili przejścia przedszkoli przez samorządy, tj. od 1990 roku.

W dziale „Sylwetki zasłużonych” przedstawiona jest postać Eugenii Romatowskiej, która ode-

grała niezwykle rolę w organizacji pierwszego po wyzwoleniu (1944 r.) przedszkola w Suwałkach. Artykuł „Wszystko to było bardzo, bardzo zwyczajnie” zachęca do refleksji i wspomnień związanych z powstawaniem placówek wychowania przedszkolnego w całym województwie suwalskim.

Podsumowując krótki przegląd czasopisma promującego edukację przedszkolną naszego województwa, chciałabym zwrócić uwagę na fakt, iż autorami poszczególnych artykułów są pracownicy Kuratorium Oświaty, Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego i – przede wszystkim – nauczycielki z przedszkoli miejskich i wiejskich naszego województwa.

Wszystkich zainteresowanych odsyłam do lektury niniejszego opracowania.

Jadwiga Krzyżewska
konsultant ds. pedagogiki
wczesnoszkolnej

PETYCJA DO SEJMU RP

Jak informuje p. **Jarosław Zieliński**, Prezydent Rady Ugrupowań Centroprawicowych i Prawicowych Województwa Suwalskiego i Prezes Zarządu Wojewódzkiego Porozumienia Centrum, od 21 stycznia 1996 r. z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego Porozumienia Centrum w Suwałkach zbierane są podpisy pod tekstem petycji do Sejmu RP.

Na posiedzeniu, 26 stycznia, tę inicjatywę poparła Rada Ugrupowań Centroprawicowych i Prawicowych Województwa Suwalskiego. Rada uaktualniła tekst petycji i wprowadziła do niego nowe elementy. Oto jej treść: (...) Pełnoprawni obywatele Rzeczypospolitej Polskiej głęboko zaniepokojeni kryzysem państwa polskiego, w poczuciu odpowiedzialności za naszą Ojczyznę domagamy się:

1. Niezwłocznego, wiarygodnego i pełnego wyjaśnienia agenturalnych powiązań urzędników państwowych z sowieckimi i rosyjskimi służbami specjalnymi oraz płynących stąd zagrożeń dla niepodległości Polski.
2. Przeprowadzenia lustracji i dekomunizacji.
3. Delegalizacji SdRP, odebrania nielegalnie zgromadzonego majątku tej partii i przeznaczenia go na fundusz rentowo-emerytalny.

Rada Ugrupowań Centroprawicowych i Prawicowych Województwa Suwalskiego skupia 10 partii politycznych. Są to: Konfederacja Polski Niepodległej, Młodzież Wszechpolska, Porozumienie Centrum, PSL – Porozumienie Ludowe, Ruch Odbudowy Polski, Stronnictwo Demokracji Polskiej, Stronnictwo Ludowo-Chrześcijańskie, Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne, Unia Polityki Realnej, Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe.

Ugrupowania centroprawicowe i prawicowe województwa suwalskiego zawarły porozumienie w sprawie wspólnego działania w wyborach samorządowych. Postanowiono m.in.:

- ustalić wspólną platformę wyborczą do samorządów terytorialnych;
- utworzyć wspólne komitety борсе do rad gmin i samorządów powiatowych;
- powołać struktury koalicyjne na szczeblu samorządów powiatowych i gminnych, do których struktury statutowe desygnują wspomnianych przedstawicieli. Porozumienie może być powiększone o stowarzyszenia oraz organizacje społeczne i polityczne na zasadzie konsensu sygnatariuszy. (jb)

LISTY...

Pan Grzegorz Wołagiewicz
Prezydent Miasta Suwałk
Zarząd Miasta Suwałk

Zwracam się do Pana i Zarządu Miasta o odrzucenie propozycji zmiany nazwy ulicy Waryńskiego na inną ze względu na koszty z tym związane – i to ogromne. Dziwne, że o to nie występują mieszkańcy tej ulicy i sąsiednie bloki Osiedla II, tylko jacyś (...), którzy w prasie reklamują się jako „członkowie i sympatycy Klubu Gazety Polskiej – Myśli Patriotycznej – Ruchu Odbudowy Polski”, bez nazwisk i adresu. Przecież nikt mieszkańców nie pytał, czy chcą zmiany, tylko jakiś (...) coś w tej swojej łepetynie wysyczył i to trzeba wykonać. Jeśli są takimi patriotami, to może by sfinansowali tą całą operację, a nie z funduszy miasta. Nic nie mam przeciwko Janowi Pawłowi II, ale on sam by nie życzył, żeby za jego życia ktoś nadużywał tego imienia. Według mnie najlepszą nazwą by było (...), a jeżeli dokładniej, to w naszej historii 1000-lecia istnieje inny Ludwik Waryński, który był profesorem, biskupem, uczonym czy innym (...), który „członkom i sympatykom ROP” by odpowiadał, niech poczytają trochę historii, to na pewno coś

znajdą i wytłumaczą mieszkańcom, że to nie jest komunista, tylko polski patriota i jakie ma zasługi, a koszt by byłby minimalne.

Podpowiem temu „Ruchowi Patriotycznemu”, że do zmiany pretekstu i stoją w kolejce następne: 1 Maja – komunistyczna, Gałaja – socjalista, Kościuszki i Mickiewicza – podpisali carycy lojalkę; dokładniej przyjrzeć się, to każde nazwisko będzie miało coś na sumieniu. Najlepszym wyjściem – dać numerację od ul. 1 do wyżej, bo liczby są święte i ich nie można będzie podejrzewać, że są zdrajcami i kraj wolny, cywilizowany i demokratyczny nie będzie musiał rozliczać się z 1000-letnią przeszłością, ale jeżeli Rada Miejska skorzysta z mojej propozycji, to co będzie miał do roboty „Ruch Odbudowy Polski – Myśl Patriotyczna”? Im Suwałki w tej chwili to Marks, Polska – Księżycem, a gdy zdobędą koryta, to dopiero zaczną się odbudowa Polski. Amen.

Z poważaniem

Józef Jan Dębowski
Osiedle II bl. 13 m. 6
Suwałki

Od redakcji: wykropkowano epitety.

Zmarł ksiądz prałat Kazimierz Hamerszmit. Suwalczanie nie zobaczają już charakterystycznej, lekko przygarbionej sylwetki Kapłana przemierzającego codziennie ulicę Kościuszki. Praktycznie nie odrywał ręki od kapelusza; tu, w tym mieście, znali Go i pozdrawiali wszyscy – napisała (gram) w „Gazecie Współczesnej”, a **Tadeusz Moćkun** w „Podlaskim”: To on kontynuował dzieło odbudowy z wojennych zniszczeń największego suwalskiego kościoła rozpoczęte przez ks. Balukiewicza. Już jako proboszcz parafii św. Aleksandra otrzymał 25 tys. marek odszkodowania za

lej na IV Suwalskie Targi Przygranicza. Wiadomo już, że będą one największe we wschodniej Polsce i że przyjechało dużo gości. Z ich zakwaterowaniem większych problemów nie było, a z dochodów – jak napisał w „Porannym” Wojciech Drażba – cieszyć się będą miejscowi hotelarze, gastronomicy, taksówkarze itp. A mogłyby też osoby i firmy specjalizujące się w „zagospodarowywaniu czasu wolnego. Na piątek zaplanowano w Suwałkach dwa bale karnawałowe. Cicho natomiast o jakichś wycieczkach, wieczornych kuligach z pochodniami i paleniem ognisk,

Suwalscy radni za pracę w Radzie Miejskiej otrzymują rekompensatę w postaci diety. Za każdą nieobecność na posiedzeniu sesji lub komisji problemowej (nawet usprawiedliwioną) potrąca się radnemu 25 procent. Wysokość mojej diety – przy 100% obecności wynosi około 140 zł miesięcznie. Na marginesie pragnę dodać, że w najbliższym mieście wojewódzkim, tj. Białymstoku, w którym rządzi prawicowa „Jedność”, najniższa dieta wynosi około 350 zł. Osobiście uważam, że ta rekompensata nie jest zawyżona w stosunku do czasu potrzebnego do pracy w radzie. Zobowiązuje ona m.in. do udziału w wielu posiedzeniach oraz należytego studiowania dostarczanych mate-

Każdy radny, zgodnie ze swym sumieniem i własną sytuacją materialną, ma prawo dowolnie dysponować otrzymaną dietą. To wynagrodzenie nie jest żadną wstydliwą sprawą, bo nie otrzymuje się go za tzw. odsiedzenie. Jeżeli ktoś chce pracować społecznie lub przekazywać swą dietę na jakiś wybrany cel, jest to jego prywatna sprawa. Osobiście głosowałem za taką wysokością diet, jaka obecnie w Suwałkach jest wypłacana, i do nikogo nie będę apelował, aby ją przeznaczał na cel, który sam sobie wybrałem. Namawiając innych do oddania legalnie uzyskanych pieniędzy, trzeba się liczyć też z tym, że nie wszyscy radni są majątni, a niektórzy zrezygnowali z innych możliwości

CUDZYM ZDANIEM

Był w Dachau. Całą kwotę przeznaczył na potrzeby kościoła. Jediną rzeczą, której dorobił się ks. Hamerszmit, był motorower marki Simson. W „Kurierze Porannym” (tk) stwierdza: W powszechnej opinii, ksiądz był największym autorytetem moralnym i dalej nie angażował się bezpośrednio w działalność polityczną. Może właśnie dlatego był niekwestionowanym autorytetem dla ludzi różnych orientacji.

Ksiądz był wspaniałym człowiekiem – kochał Boga i ludzi. I ludzie go bardzo kochali. Nie ma chyba suwalczanina, który nie zętknąłby się w ten czy inny sposób z tym wspaniałym człowiekiem. Trzeba koniecznie utrwalić pamięć o nim. Może by tak u nas, w „TS”, zacząć drukować o Nim wspomnienia, przypomnieć Jego dokonania? Tacy jak on rzadko się rodzą.

Tydzień temu miały Suwałki swoje sportowe święto. O imprezie pisze obok **Ryszard Łapiński**. Mnie pozostaje skwitować komplementy, jakich nie szczędzili dziennikarze i oficjele Okręgowemu Związkowi Badmintona i Wojewódzkiej Federacji Sportu. **Leszek Tarasiewicz** w „Gazecie Współczesnej” napisał: Po trzech krążkach zawodników SKB czwarty medal należy się organizatorom imprezy. Podobne opinie zanotowali **Tadeusz Moćkun** i **Wojciech Drażba**. To cieszy.

Po mistrzostwach przyszła ko-

występach artystycznych. Skromność oferty rekreacyjno-towarzystwej to, zdaniem biznesmenów, wielki minus aspirującego do miana wschodniej stolicy targów miast. Polsko-Litewska Izba Gospodarcza na targach zarabiać potrafi. Dyrektor **Mariusz Salamon** mówi o spodziewanym zysku rzędu 40 – 50 tys. złotych. Dlaczego nie chcą zarabiać inni, z grubsza wiadomo – „Suwaliszki” kochane. A jednak trochę żal, że tracą swoją wojewódzkość – jak zapowiedział białostocki poseł **Krzysztof Wolfram**, który opowiada się za utworzeniem powiatów i powołaniem kilku silnych regionów po 4 – 6 milionów mieszkańców. Nadzieja tylko w tym, że nasz Sejm nierychliwy i jeszcze rok – dwa tym województwem pobędziemy.

Z dobrych wiadomości wypada odnotować, że „wirus przyhamował” i – jak podała „Współczesna” – z dnia na dzień suwalski sanepid odnotowuje mniejszą liczbę zachorowań na gripę. Druga dobra wiadomość dotyczy Ełku. Tamtejsze wędliny możemy kupować o całe 3 proc. taniej. Dobrze i to. Tym bardziej że rachunki za światło, telefony i wodę, nie mówiąc o czynszu, zaczęły rosnąć w szaleńczym wyścigu.

Marek Starczewski

PS Tydzień temu zamiast SRU-PiC wydrukowano mi SdRP, przepraszam (ms).

DIETY RADNYCH

riałów, aby odpowiedzialnie głosować. Dawne wyobrażenie radnego, który głównie uchwałal sprawy wytyczone np. przez komitet partyjny, należy odłożyć do lamusa. Żyjemy i działamy w innym ustroju, w którym rzeczywistość samorząd lokalny ma istotny wpływ na to, co się dzieje w mieście. Oczywiście są różne ograniczenia ustawowe i finansowe, ale nikt spoza Rady Miejskiej nie może nam narzucić, co w mieście należy zrobić, np. wybudować lub wyremontować. Decydowanie o pieniądzach podatników wymaga sporej kompetencji i odpowiedzialności. Z tego, co obserwuję prawie każdy radny ma świadomość zadania, jakiego się podjął. Ci, którzy z przymrużeniem oka czytają mój tekst, niech spróbują wystartować w następnej kampanii wyborczej. Już w ostatniej wielu się przekonało, że przeznaczając nawet sporo prywatnych pieniędzy (na kampanię wyborczą) nie jest łatwo zdobyć mandat. Radni biorą na siebie osobistą i moralną odpowiedzialność przed wyborcami za sprawy miasta. Oni powołują władze miejskie i winni czuwać nad właściwą realizacją wytyczonych przez siebie zadań.

dorobienia. Jest to sprawa delikatna, wymagająca sporej kultury. Nikogo nie można stawiać w sytuacji wymuszonego altruistycznego zachowania.

Gdybym uczył, że wypłacana mi dieta jest stanowczo za duża, i dawał temu publicznie wyraz – słownie i w negatywnym głosowaniu, to zwyczajna przyzwoitość nakazywałaby mi, aby z całości lub jej części zrezygnować – prosząc Biuro Rady Miejskiej o przekazywanie pieniędzy na wskazany cel. Osobiście tego nie robię, ale wierzę, że m.in. z altruizmu będę kiedyś przez Stwórcę rozliczony. Jednocześnie pragnę dodać, że są radni z koalicji centrolewicowej, którzy głosowali za obecnymi stawkami diet, ale ich nie pobierają. Z zażenowaniem przyjmuję jednak fakt, gdy czasami się zdarza, że radny, po złożeniu podpisu na liście obecności, natychmiast opuszcza salę obrad, a potem odbiera za to dietę. Wezwania takiego radnego, aby diety przeznaczać na wskazany przez niego cel, nie są zbyt porywające. Sądzę, że taki ktoś powinien wpięrow zwrócić do kasy pieniędzy, a ewentualne wezwania i apele pozostawić innym.

Jerzy Broc



TRZY MEDALE BADMINTONISTÓW

Indywidualne Mistrzostwa Polski Seniorów w Badmintonie rozgrywane były w Suwałkach już po raz czwarty. Ostatnio odbywały się one przez trzy kolejne lata 1989–1991. Wówczas jednak suwalski badminton był jeszcze w powijakach. Impreza na najwyższym krajowym poziomie miała przyciągnąć jak najwięcej sympatyków tej dyscypliny sportu nad Czarną Hańczę. Trud działaczy nie poszedł na marne. Obecnie Suwalski Klub Badmintonu należy do ścisłej krajowej czołówki.

W tym roku mecze eliminacyj-

aną Szleszyńską rywalizację rozpoczęli od II rundy.

W 1/8 finału Szleszyńska wygrała ze swoją imienniczką Joanną Adamczyk z Ruchu Piotrków

wiedzkiego z Pawłem Kaczyńskim z Warmii Olsztyn. Kamil, który wygrał I seta 15:8, w drugim, chociaż prowadził 11:10 – przegrał 12:15. W trzecim secie przegrywał już 1:9 i od tego momentu zaczął odrabiać straty, doprowadzając do remisu 12:12. Końcówka jednak należała do Bąka, który wygrał 15:12.

Jacek natomiast przegrał pierwszego seta 10:15, w drugim prowadził 14:8 i pozwolił zbliżyć się przeciwnikowi do 14:12, by ostatecznie wygrać 15:12. Dopiero w

stwem Zięby 15:9, w drugim lepszy był Jacek 15:12, trzeci – decydujący o mistrzowskim tytule – rozstrzygnął na swoją korzyść Zięba 15:7. Było to bardzo wyrównane spotkanie. Trwało ponad godzinę. Jacek zadowolony się musiał medalem srebrnym.

W grach podwójnych Powęzka z Turonkiem pokonali w II rundzie Makowskiego i Witkiewicza z Warmii Olsztyn 15:5, 15:8. W ćwierćfinale natrafili na reprezentacyjny duet: Robert Mateusiak z Poloneza i Damian Pławecki z Technika Głubczyce, przegrywając 15:5, 15:0.

Natomiast w grze mieszanej Niedźwiedzki ze Szleszyńską wygrali z parą Tomasz Koryl – Sabina Pater z Zelmeru 15:2, 15:5, w ćwierćfinale – z Przemysławem Krawcem i Małgorzatą Lenartowicz z Technika Głubczyce 18:7, 15:10, a w półfinale przegrał z późniejszymi mistrzami Polski:



Asta i Jacek wraz z twórcami sukcesów suwalskiego badmintonu – trenerem Jerzym Szulińskim i prezesem OZBad Jerzym Szleszyńskim.

Trybunalski 11:6, 11:0, a w ćwierćfinale – z Małgorzatą Jura z Kolejarza Częstochowa 11:1, 11:7. W półfinale przegrała z Katarzyną Krasowską z Technika Głubczyce 11:2, 11:7 i zdobyła brązowy medal.

Największe emocje przeżyli kibice obserwujący toczące się równocześnie pojedynki Kamila Turonka z Adrianem Bąkiem z AZS AGH Kraków i Jacka Niedź-

trzem starciu rozstrzygnął walkę zdecydowanie na swoją korzyść 15:7. W ćwierćfinale wygrał z Dawidem Powęzką 15:0, 15:9, a w półfinale pokonał Jacka Hankiewicza z Poloneza Warszawa 15:6 i 15:6. Jego przeciwnikiem w finale był Dariusz Zięba – zawodnik warszawskiego Poloneza, występujący (podobnie jak i Hankiewicz) w lidze niemieckiej. Pierwszy set zakończył się zwycię-



Prezydent Grzegorz Wołagiewicz wręcza medal Joannie Szleszyńskiej zdobywcy brązowego medalu.

Robertem Mateusiakiem i Sylwią Rutkiewicz (Polonez) 1:15, 6:15, zdobywając brązowy medal.

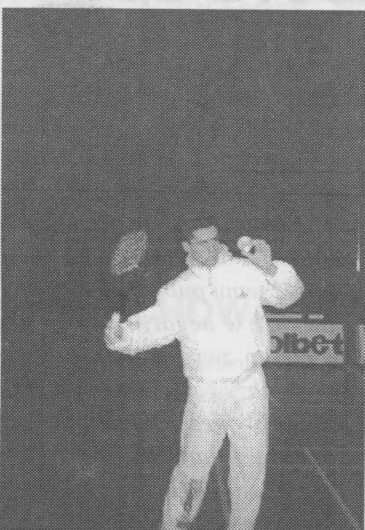
Trzy medale – jeden srebrny i dwa brązowe (przed rokiem dwa brązowe Szleszyńskiej i Niedźwiedzkiego w grach pojedynczych) – to duży sukces podopiecznych trenera Jerzego Szulińskiego. W nieoficjalnej punktacji medalowej SKB uplasował się na 4. miejscu. Zaskoczeniem jest niki dorobek Technika Głubczyce. Zawodnicy tego utytułowanego klubu zdobyli zaledwie jeden medal złoty i półtora srebrnego (w grze podwójnej zawodnik Technika występował w parze z reprezentantem Poloneza). (r)



Medaliści gry pojedynczej mężczyzn. Pierwszy z lewej – Jacek Niedźwiedzki.

Fot. Z. Gólski

Fot. R. Łapiński



Pokonam Ziębę? – zastanawia się Jacek Niedźwiedzki.

ne rozpoczęły się we czwartek, 1 lutego. W grze mieszanej Krzysztof Palewicz i Joanna Gabruś przegrali z Adamem i Justyną Słomką z Chojnika Jelenia Góra 17:15, 15:5, a w grze pojedynczej Gabruśówna uległa Marzenie Bieńkowskiej ze Stali Płock 11:0, 11:7. Awansowali natomiast do II rundy w grach pojedynczych Joanna Szleszyńska i Kamil Turonek, których przeciwnicy nie stawili się. Jacek Niedźwiedzki bez problemu pokonał Macieja Barana z Zelmeru Rzeszów 15:2, 15:0. W grach podwójnych Kamil Turonek, występujący w duecie z Dawidem Powęzką ze Stali Nowa Dęba, i Jacek Niedźwiedzki z Jo-

WODNIK (21.01-20.02)

Finansowe kłopoty już się kończą, a zagmatwane sprawy mają szansę na pomyślne wyjaśnienie. Jeśli to tylko będzie możliwe, zwróć dług i ureguluj zaległe zobowiązania pieniężne. Nie trać budżetu na odsetki.

RYBY (21.02-20.03)

Wykonujesz wiele manewrów w miejscu pracy, liczysz na znaczne efekty, a kiedy to nie następuje, szukasz winnych. Spróbuj to przemyśleć i przedyskutować z kimś rozsądnym. Masz duże możliwości działania, ale nie w każdej dziedzinie.

BARAN (21.03-20.04)

W tym tygodniu pochłona twoją uwagę nowe inicjatywy zawodowe, jak na to liczysz, przyniosą ci wyraźny dopływ gotówki. Czy tak się stanie, zależeć będzie od wielu innych czynników. Wszystko wyjaśni się w ciągu miesiąca.

BYK (21.04-20.05)

Twój wojowniczy nastrój będzie udzielał się najbliższemu otoczeniu. Unikaj spieć i awantur. Skup się na pracy, a twoje osiągnięcia zostaną zauważone i w odpowiednim czasie docenione – także finansowo.

BLIŹNIĘTA (21.05-20.06)

Twoje rozrządzenie może przynieść ci duże straty. Zachowaj więc ostrożność w nadchodzącym tygodniu, a przede wszystkim pilnuj swoich interesów. Finansowo będzie raczej cicho, ale oczekiwane przez ciebie pieniądze już w drodze.

RAK (22.06-22.07)

Mała pomyłka w czwartek dostarczy ci dużo emocji. Trudno ci będzie polegać na innych. Najlepiej stosuj zasadę ograniczonego zaufania – ufaj i sprawdzaj. Dzięki takiej taktyce unikniesz wielu rozczarowań. Grunt to spokój.

LEW (23.07-22.08)

Ryzykowny tydzień dla znużonych lwów. Ocknij się! Masz tyle spraw do załatwienia, że nie możesz pozwolić sobie na ospałość. Niepotrzebnie dajesz się namówić na duże wydatki. Zamiast zajmować się błahostkami, zrób coś ambitniejszego.

PANNA (23.08-22.09)

Być może staniesz przed nielubianym wyborem. Możesz podjąć tylko jedną decyzję. Trzeba umieć wybrać coś, by nie stracić wszystkiego. Musisz jak najszybciej wyjaśnić tę sytuację. Posłuchaj rad swojego partnera.

WAGA (23.09-23.10)

Nie zwracaj sobie głowy cudzymi problemami. Nie pytaj o radę w sprawach, o których możesz decydować sam. W niektórych sytuacjach twoja beztroska posuwa się za daleko. Postępuj tak, aby mieć poczucie własnej wartości.

SKORPION (24.10-22.11)

I znów inni muszą znosić twoje humory. Nie dziw się więc, że niektórzy nazywają ciebie egoistą. Wokół twojej osoby tworzy się jakaś dziwna atmosfera. Nie zwracaj na to uwagi, bo jest to wynikiem sytuacji niezależnej od ciebie.

STRZELEC (23.11-21.12)

Najwyższa pora wziąć się za siebie. Masz wiele pomysłów i naprawdę ciekawe plany. Dlaczego więc ich nie realizujesz? Nie licz na to, że ktoś to za ciebie zrobi. W rodzinie niewykluczone drobne konflikty.

KOZIOROŻEC (22.12-21.01)

Powinno to być dla ciebie pomyślny tydzień. Postaraj się więc jak najlepiej wykorzystać dobrą passę do załatwienia najważniejszych spraw. Jeśli ktoś zwróci się do ciebie o pomoc, podesz do tego serdecznie.

TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: Anatolia Gagacka, Jerzy Broc (redaktor naczelny), Zygmunt Gałaszewski, Ewa Taraszkiewicz, Anna Wasilewska. Współpracownicy: Ryszard Łapiński. Opracowanie komputerowe: Agencja „Morena”, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-32-82. Druk: ZP „Arkadia”, Suwałki, ul. Noniewicza 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

KRZYŻÓWKA NR 7

POZIOMO:

- 3) różnica między ceną hurtową a detaliczną,
- 7) *skąpiec,
- 8) chodzi tyłem,
- 9) zhora aktora,
- 10) do kiszenia kapusty,
- 11) rodzaj placka,
- 13) zatarg,
- 15) jadane najczęściej latem,
- 16) punkt oparcia, podstawa,
- 17) waga opakowania towaru,
- 19) strój sędziego,
- 20) na ubrania,
- 22) wzór, przykład,
- 25) nie wymagają przekuwania uszu,
- 26) zwój,
- 27) zero,
- 28) przyroda,
- 29) widmo.

PIONOWO:

- 1) udział w czymś,

- 2) jej owocem są orzechy,
- 3) miasto nad Oceanem Indyjskim,
- 4) posąg,
- 5) znawca kultury Arabów,
- 6) słaska gra w karty,
- 12) na ptaki,
- 14) indiański znachor,
- 16) przedstawia na swych obrazach wojnę,
- 18) rozprostowanie, np. mięśni,
- 20) podtrzymują spodnie (w l. poj.),
- 21) tajniki,
- 23) roślina pochodząca z Chin i Japonii (w l. mn.),
- 24) żona radcy.

„Kiek”

Po rozwiązaniu krzyżówki litery od 1 do 24 utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji „TS” w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 2/96

Zimowy krajobraz. Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji) wylosowała Helena Tulicka, ul. Kasztanowa 10 A.

Masz poczucie humoru? – TAK. Czytaj! – NIE. Opuść!

HYDE PARK

PRZECIEKI – ZMYŚLENIA – PLOTKI – DOMYSŁY – FAKTY – DOWCIPY

NIEODPOWIEDZIALNY I MANIPULOWANY MAGAZYN „TS”

„KŁAMLIWA” SZEPTANKA

W „HYDE PARKU” nr 3/96 ukazała się szeptanka o następującej treści:

Komisja Zdrowia i Rodziny Rady Miejskiej, w której przeważają opozycyjni radni, uznała, że jedynie członkowie Klubu Chrześcijańskiego są najlepsi do pełnienia roli członków rad nadzorczych w suwalskich szpitalach. Co robić, aby zdobyć ich zaufanie?

Wspomniany tekst został napisany na podstawie następujących faktów, możliwych do sprawdzenia w Biurze Rady Miejskiej. Proszę Czytelników, aby porównali zwroty użyte w szeptance z przytoczonymi niżej faktami podanymi w pkt. 1–3:

1. Komisja Rodziny, Zdrowia i Problematyki Społecznej została poproszona o wytypowanie dwóch kandydatów, którzy mają reprezentować Radę Miejską w radach nadzorczych suwalskich szpitali. Liczba potencjalnych kandydatów do tej roli wynosiła 36 osób (liczba

radnych).

2. W posiedzeniu komisji, gdy typowano wspomnianych kandydatów, wzięło udział 5 radnych, w tym 4 członków Klubu Chrześcijańskiego.

3. Komisja odrzuciła kandydaturę radnego zaproponowaną przez Zarząd Miasta i wytypowała spośród siebie 2 osoby, które są członkami 7-osobowego Klubu Chrześcijańskiego. Na tę okoliczność sporządzono stosowny protokół.

4. Rada Miejska, także głosami radnych z rządzącej centrolewicy, uszanowała propozycje personalne komisji. Dodatkowo zgłosiła radnego uprzednio odrzuconego. O tym, kto ostatecznie będzie znajdował się w radach nadzorczych szpitali, decyduje Sejmik Samorządowy Województwa Suwalskiego.

Przytoczona na wstępie szeptanka spotkała się z pisemnym odzewem:

Pan

Grzegorz Wołagiewicz

Prezydent Miasta

Suwałk

Komisja Rodziny, Zdrowia i Problematyki Społecznej Rady Miejskiej w Suwałkach na posiedzeniu w dniu 29 stycznia 1996 r. postanowiła większością głosów wystąpić z protestem następującej treści: „Komisja Rodziny, Zdrowia i Problematyki Społecznej RM Suwałk stanowczo protestuje przeciwko absurdalnemu pomówieniu o stronniczość i tendencyjność przy dokonywaniu wyboru kandydatów komisji do rad nadzorczych suwalskich szpitali (zamieszczonemu na łamach „Tygodnika Suwalskiego” nr 3/96, s. 16). Podobne zdarzenie nie miało nigdy miejsca na posiedzeniu komisji, traktujemy zatem tę informację jako złośliwość i insynuację obrażającą członków naszej komisji należących do Klubu Chrześcijańskiego, pod których adresem postawiono nieprawdziwy zarzut”.

Przewodniczący Komisji

PROTEST

Klub Chrześcijański Rady Miejskiej Suwałk wyraża swój sprzeciw i oburzenie wobec kolejnej kłamliwej informacji opublikowanej na

łamach „Tygodnika Suwalskiego” nr 3/96, s. 16. Nigdy na posiedzeniu Komisji Rodziny, Zdrowia i Problematyki Społecznej żaden z członków komisji nie twierdził, jakoby ktokolwiek z Klubu Chrześcijańskiego był najlepszy do pełnienia funkcji członka rady nadzorczej któregoś z suwalskich szpitali. Obecnie spodziewamy się kolejnych błyskotliwych pomysłów radnego J. Broca, np. wypłenicia z Rady Miejskiej wszystkich nieprawomyślnych (i jak kto woli nie-lewo-myślnych) radnych, co też zgłoszenia do rad nadzorczych członków Komisji Rewizyjnej (w której nie ma nikogo z opozycji, więc nie będzie obaw, że coś wyjdzie poza „rodzinkę”). Najlepszym (i najbardziej skutecznym) rozwiązaniem byłoby rozwiązanie Rady Miasta (ale wiąże się z tym pewne dla p. redaktora ryzyko). Może więc podjąć działania w celu rozwiązania niewygodnej komisji. Protest zawsze się znajdzie, koalicja ma spore doświadczenia w tym zakresie (rozwiązano przecież już jedną mało dyspozycyjną komisję wobec Suwalskiego Klubu Samorządowego bez najmniejszych racjonalnych powodów).

Zyczymy dalszej wytrwałości w wiernej służbie dla dobra miasta.

Leszek Lewoc

Przewodniczący

Klubu Chrześcijańskiego

Ocenę formy, stylu, zasadności zajmowania się „szeptankami”, słuszności postawionych redaktorowi „HYDE’U” zarzutów – pozostawiam Czytelnikom. Pragnę jednak zwrócić uwagę na fragment protestu: „(...) żaden z członków komisji nie twierdził, jakoby ktokolwiek z Klubu Chrześcijańskiego był najlepszy do pełnienia funkcji członka rady nadzorczej (...)”. A czy ja napisałem, że ktoś tak twierdził? Czyżby wynik typowania też temu zaprzeczał? Przypisywanie autorowi i prostowanie spraw nie ujętych w tekście jest zwykłą manipulacją. Nie odnoszę się do innych zarzutów i dywagacji, ponieważ nie dotyczą one treści szeptanki i – moim zdaniem – nie powinny zajmować łamów „HYDE’u”, co nie oznacza, że interpretacja pewnych zdarzeń – przez kolegów z Klubu Chrześcijańskiego – jest jedynie słuszna.

Jerzy Broc

